Opłata pocztowa ryczałtem.

Rok IV. Marzec-Kwiecień Nr. 3-4. 1929.

ECHO

Salezjańskiej Bursy fund. ks. Al. Lubomirskiego

Kraków, ul. Rakowicka 27. — Telefon 4607. — P. K. O. 406,051.

Alleluja......
Niechaj zawsze brzmi Alleluja!

Znowu powraca do nas z taką tęsknotą oczekiwana wiosna, a z nią Wesołe Alleluja. Wobec ożywczych promieni słonka wiosennego cała przyroda zapowiada zmartwychwstanie z objęć mroźnego letargu do bujnego życia, wznosząc hymny podzięki i uwielbienia do Tego, co powiedział: „Jam jest żywot i Zmartwychwstanie".

W tej tak radosnej chwili chwalebnego zwycięstwa nad śmiercią, jakie odniósł nasz Drogi Zbawca, Młodzież Zakładu im. ks. Al. Lubomirskiego wraz z swymi przełożonymi, pomna dobrodziejstw doznanych od Was Przezacni Pomocnicy i Dobrodzieje zanosi ufne modły do Stóp Boskiego Zwycięzcy Śmierci, aby zawitawszy do Rodzin Waszych przyniósł niczem nie zamącone szczęście i ten Pokój, który rozbrzmiewa Wesołem Alleluja!

Święty Józef.

Przez cały miesiąc marzec pilnie i z nabożeństwem przypatrywaliśmy się słodkiej postaci św. Józefa, w której widzieliśmy we wszystkich chwilach i stanach naszego życia swój wzór.

Św. Józef w otoczeniu Jezusa i Marji: to wzór ojców chrześcijańskich.

Św. Józef z lilją w ręce: to wzór cnoty, która daje każdemu prawdziwy pokój i szczęście.

Św. Józef uciekający do Egiptu: to wzór pokory i posłuszeństwa niezbadanej woli Bożej.

Św. Józef w pracowni przy warsztacie: to wzór ciężko pracujących, tych, którzy pracą codzienną w cichości i z weselem spełniają włożony na barki obowiązek.

Św. Józef z Dzieciątkiem na ręku: to Opiekun serdeczny dzieci i młodzieży.

Św. Józef przy żłóbku Jezusowym: to potężny Orędownik ubogich i Obrońca uciśnionych.

Św. Józef umierający na ręku Jezusa i Marji: to wzór i Patron dobrej, szczęśliwej, spokojnej i słodkiej śmierci.

Ufajmy wszyscy św. Józefowi! Wyciągajmy doń ręce, jak niegdyś z prostotą wyciągało rączki Boski Zbawiciel - Dziecię. Bądźmy mu, jak On, posłuszni. Czcijmy Go, a zasłużymy sobie, jak On w objęciach Jezusa i Marji opuszczać świat. On nam wyjedna tę łaskę, że dane nam będzie wyrzec ostatnie: **Jezus, Marja, Józefie** św...

„Nasz Zakład w Poznaniu!

Co to znaczy? Oho. wiele znaczy! Pojedziemy na Powszechną Wystawę Krajową, ale.... nie wszyscy. Wysyłamy na Wystawę nasze **„Echo“**, a pracownia szewska wykonała: parę półbucików męskich z chromu ciemno-czerwonego; parę pantofelków damskich z giemzy białej z wiszniową, a drugą parę z giemzy koloru cielistego i parę bucików dziecięcych z chromu ciemno-bronzowego.

A więc nasz Zakład da się nareszcie poznać całej Polsce i światu!

Myśli św. Franciszka Salezego.

„Bóg i cnota mieszkają w duszy, która wionie słodyczą dla bliźnich“.

Z życia w Zakładzie.

W dniu 3 lutego obchodziliśmy w Zakładzie uroczystość św. Franciszka Salezego, patrona Zgromadzenia Salezjańskiego. Wieczorem odegrano Jasełka poraz 24 i ostatni. Młodzi amatorzy zyskali uznanie i miłe oklaski; trudno się było rozstać z widokiem barwnych i żywych tańców krakowskich i góralskich. Na pamiątkę tym młodym odfotografowano imponującą grupę zespołu jasełkowego.

10 lutego. W okresie karnawałowym wymyślano dużo nowych imprez celem rozrywki i zabawy. Doskonałem miejscem popisu była scena, na której koła amatorskie z Bursy i Domu Młodzieży odegrały dwie farsy: „Dwa przeciwne charaktery“ i „Chrapanie z rozkazu“.

10 marca: Członkowie drużyny harcerskiej odegrali na scenie dramat p. t. „Forteca“, którego bohaterem jest młody pełen entuzjazmu harcerz polski. Młodzi harcerze wzięli sobie za cel zdobyć twierdzę i naśladując swoich ojców - bohaterów walk o niepodległość Ojczyzny, przypuścili pełen zapału atak na upatrzoną Fortecę.

17 marca: Uczniowie Salezjańskiego Gimnazjum w Krakowie odegrali na naszej scenie „Syna marnotrawnego“. Dramat ten oparty na tekście biblijnym sięga już początkiem swoim 17 wieku, w którym wystawiono go na szkolnych scenach w Polsce.

Przedstawienie to dziwne wywarło wrażenie na widzach swojem zobrazowaniem przypowieści o marnotrawnym synu. Bogatą scenerją, odpowiedniemi ubiorami i zmianą miejsca akcji, przedstawił nam ten dramat dwie kultury i religje: Izraela i Babilonu.

19 marca: Uroczystość tę młodzież naszej Bursy rozpoczęła wysłuchaniem Mszy św., modląc się o pomyślność naszej Ojczyzny; po Mszy św. odśpiewano „Boże coś Polskę“. Wieczorem dnia tego zaimprowizowano skromniutką, ale szczerą akademję na cześć p. Marszałka. Ks. Dyrektor, stawiając w zagajeniu przed oczy młodzieży bohaterów, poświęcających się dla dobra Ojczyzny, wytyczył drogę, po której młodzież iść winna, by stać się godną nosić imię Polaka. W odczycie mówca przedstawił postać p. Marszałka na tle ostatnich walk o niepodległość i znaczenie Jego w wolnej Ojczyźnie. Akademję jeszcze uzupełniły deklamacje, śpiewy i świetne występy orkiestry zakładowej.

W dniu tym przypadły także imieniny ks. Dyrektora i ks. Prefekta Zakładu. Poza prywatnemi życzeniami uroczystość tę ze względu na dogodność odłożono na niedzielę 21 kwietnia.

A czy znasz ty bracie młody
Twoje ziemie, twoje grody.

Z początkiem lutego zapoczątkowało się w naszym Zakładzie niedzielny cykl wykładów, ilustrowanych pięknemi obrazami świetl-

nemi zapomocą własnego zakładowego aparatu. Przedmiotem odczytów jest historja i geografja Polski, ustrój, bogactwa naturalne, płody ziemne i t. d.

Śnieg znika. Zima się kończy. Widoki na przyszłość się otwierają. Wprawdzie i podczas mrozów sport nieustawał: roiło się od rozgrywek i popisów szachowych, ping-pongowych i t. d., ale zawsze milsze te zawody, które się w oczach szerszego udziału odbywać mogą. Ledwie śnieg topnieć zaczął, rozpoczęto sztuczne osuszanie boiska; nie bardzo słońce dopisuje, ale już codziennie o parę metrów kwadr. powiększają się miejsca suche, dając sposobność do ćwiczeń wstępnych.

Harcerze.

Bez rozgłosu i krzyku pracują jednak wytrwale i zakreślają plany coraz szerszej działalności. Obecnie z zapałem przygotowują się do zdania trzeciego stopnia. Chwilowo drużyna była jakby w zawieszeniu, z powodu braku drużynowego. Wszystko jednak wróciło do dawnego porządku z chwilą zamianowania nowego. Z nadchodzącą wiosną opracowuje się plany wycieczek, obozów letnich i t. p. W ostatnich dniach odbył wizytację komendant hufca, druh Wilburg, jak również lustrator, druh Preis.

Salezjański Dom Młodzieży — Oratorjum.

Nielitościwa zima i nam srodze dała się we znaki. Lokal, centrum życia Oratorjum w zimie z początkiem lutego opustoszał zupełnie, bo na drzwiach pojawił się napis: „Wstęp wzbroniony aż do odwołania“. Co się stało? Nic, tylko piec w przyległym pokoju, który nam dobroczynnie udzielał ciepła rozpękł się wskutek zbytniego przeładowania. Ale już z początkiem marca życie zawrzało. Pokazali się i tacy, co całą zimę przesiedzieli gdzieś za piecem. Już w dniu 16 marca odbyło się dziewiąte tego roku posiedzenie zarządu pod przewodnictwem prezesa, gdzie z nadzwyczajnym ożywieniem omawiano wiele spraw, tworzono plany i projekty wiosenne.

Jednym z nich to urządzenie z końcem kwietnia święta Oratorjum ku czci swego Patrona, Dominika Savio. Przygotowania więc rozpoczynają się na dobre. Orkiestra, śpiewacy i koło teatralne odbywają regularnie próby.

Nader ważnym punktem ostatniego zebrania miało być zastanowienie się nad świeżo opracowanym regulaminem dla Oratorjum, jednak z powodu późnej godziny musiano to odłożyć na przyszłe zebranie nadzwyczajne, które ma się odbyć 23 marca b. r. Po jego odbyciu gotowy regulamin czekać będzie na maszynę drukarską,

Tow. „Młodzieży Misyjnej“ im. Dominika Savio.

Rozwinęło żywą działalność propagandową przez sprzedaż znaczków, widokówek misyjnych i miesięcznika „Młodzież misyjna“.

Z życia sportowego.

Skończyła się zima, a z nią mistrzostwa szachowe i ping-pongowe. Pierwsze miejsce w ping-pong zdobył Grubenthal Roman, w szachy Dobrzański Zbigniew. Odbyly się również rozrywki ping-pongowe z uczniami gimnaz. ks. Pijarów. Zwycięstwo było po naszej stronie z nadspodziewanym wynikiem 10:0. Również klasa B zmierzyła się ze szkołą św. Mikołaja. Wynik 4:4.

Obecnie każdy zwraca wzrok na powoli schnące boisko i oczekuje chwili, kiedy będzie można rozegrać pierwszy mecz i nasypać przeciwnikom. Nawet piłki rozbudzone z zimowego letargu niecierpliwią się i czekają na „kopnięcie“ (tylko z bramki). Wobec takich objawów sport wiosenny zapowiada się świetnie. Zakupiono kostjumy dla pierwszej drużyny, nabyto oszczep, dwie kule i t. p.

Oratorjum poczyna sobie powoli zdobywać poparcie i uznanie. Dowodem tego to subwencja udzielona mu przez Krakowską Sekcję Opieki Pozaszkolnej Ligi Katolickiej w kwocie 150 zł. Wielka również wdzięczność należy się Tow. Akc. „Elektryczność“ w Ząbkowicach za przysłany dar na cele oświatowe.

Radosny dzień się zbliża.

Komu dzisiaj nie jest znaną praca Towarzystwa Ks. Ks. Salezjanów? Objęła ona cały świat, a w Polsce, choć tak niedawna, wydała już szereg błogich i wspaniałych owoców. W przeciągu lat kilkunastu otwarto 25 zakładów, szkół zawadowych średnich, burs, internatów i t. d., które przepełnione setkami młodzieży, są małemi światkami postępu i cnoty. A cały szereg misyj w krajach pogańskich?

Dzieło salezjańskie zadziwia świat. Zdawałoby się, że wyszło z głów uczonych, że na jego budowę sypano dolarami. Nie! Bóg i dziś czyni cuda. Ubogi syn ludu, ks. Jan Bosko, widząc nędzę suteryn, zgorszenie ulicy i płacz sierocy, zbiera kwiat i nadzieję przyszłości — biedną młodzież: tą uszlachetnia i wychowuje, rekrutuje z niej współpracowników i kapłanów, tworzy Towarzystwo Salezjańskie i oddaje na usługi społeczeństwa.

Ks. Bosko, to genjusz wychowawczy naszych czasów.

Ks. Bosko, to mąż pracy i poświęcenia.

Ks. Bosko, to ojciec najuboższych i opuszczonych.

Ks. Bosko, to wielki święty.

Drugiego czerwca dzień beatyfikacji ks. Bosko.

Słyszeliście? 2 czerwca! Chwila radosna! Długo oczekiwana prze Salezjanów, Córki Marji Wspom. W., Związki Pomocników Salezjańskich, olbrzymich zastępów Byłych Wychowanków Salezjańskich i cały świat katolicki. Tęsknota zmieniła się w okrzyk entuzjazmu:

KS. BOSKO BŁOGOSŁAWIONY!

Wzywamy więc wszystkich, by w tym czasie największych łask. jakie Bóg przez Sługę Swego działa, by z ufnością polecali księdzu Bosko wszystkie sprawy duszy i ciała i w ten sposób oświecili jak najwspanialszą aureolą, tą sympatyczną i drogą postać świętego XIX wieku. Wszak to Ten, który żył z nami. Myśmy Go widzieli i słuchali! To Ten, który z nami weselił się i płakał! Ten, który nam wśród dymu fabryk i huku maszyn pokazywał przebłysk radości niebieskich. To ta siła woli, prawość charakteru i czystość duszy, która najdobitniej powtórzyła słowa Boskiego Mistrza: „Pozwólcie dziatkom przyjść do mnie".

Na czasie.

W przygotowaniu liczne i bardzo wartościowe dziełka o życiu, działalności i systemie ks. Bosko. Nadto wzorowe tłumaczenia z języków: włoskiego, francuskiego i hiszpańskiego. Każdy tam znajdzie głęboką prawdę życia i łatwe rozwiązanie najważniejszych zagadnień z dziedziny wychowania współczesnego. Dziełka poleca się nadewszystko wychowawcom i drogiej młodzieży.

Wzory miłosierdzia.

Najmilejsi, jeśli nas Bóg tak umiłował i myśmy powinni miłować jeden drugiego. (Św. Jan IV, 11).

Codziennie ze wzruszeniem i łzami wdzięczności patrzymy na dziesiątki naszych Szlachetnych Pomocnic i Dobrodziejów, którzy w myśl upomnienia Apostoła miłości spełniają Boskie przykazanie: Kochaj bliźniego jak siebie samego. Jeżeli na kim dzisiejsze, ciężkie czasy wywierają swe przeklęte piętno, to na biednej młodzieży rzemieślniczej. Przypatrzywszy się sprawie z bliższa, doznaje się wrażenia, że wszystko się sprzysięgło, aby jej odebrać wiarę i co ma najdroższego — cnotę! Tresura w rzemiośle, ale pozatem? Ni oka, ni opieki, ni troskliwości właśnie nad tymi, którzy najbardziej są opuszczeni. Czy chłopak będzie przymierał z głodu i chłodu, gdzie będzie spał, co zje. o to się mało kto troszczy. Ale miłość Chrystusowa wszystkich ogarnia. Przykazanie Boskie żywo jeszcze płonie

w sercach, jakby młode, jakby dzisiejsze! Nie troskać się nam, kto zaopatrzy potrzeby drogiej, a tak licznej młodzieży w naszym Zakładzie. Tu wzory miłosierdzia posuwają się do heroizmu. Dzień 17 marca zimny i niezdrowy, powietrze zrana mroźne, w dzień wilgotne; któż to siedzi przy stolikach, od świtu prawie, w licznych punktach miasta i wyciąga rękę do przechodniów o grosz dla opuszczonej młodzieży? Zdziwienie ogarnia wszystkich, jak to przyszło? Lecz mówi Pismo św.: „Zna sprawiedliwy sprawę ubogich".

Szlachetnym Paniom Dobrodziejkom za bezinteresowne poświęcenie się w zbiórce stolikowej na rzecz naszego Zakładu składamy najserdeczniejsze stokrotne: „Bóg zapłać"!

Myśli Księdza Bosko.

W wielkich potrzebach uważać, czy rzeczywiście pokładamy ufność w Bogu".

Dla amatorów sceny.

Od roku 1918-go istnieje w Warszawie Związek Teatrów Ludowych, który udziela fachowej pomocy zarówno w sprawach artystycznych, jak i technicznej sprawności organizowania przedstawień, widowisk, obchodów i t. d. Pomoc tę w stosunku do każdego przejawu pracy teatralnej na wsi, czy w miasteczku — podejmuje Związek Teatrów Ludowych, który postawił sobie za zadanie:

1) ująć w ramy organizacyjne cały ludowy ruch teatralny w Polsce,

2) pobudzić szerokie masy do wyrażenia zapomocą samorodnego teatru ludowego swej, własnej, odrębnej kultury,

3) szerzyć wiadomości fachowe z zakresu teatru,

4) Związek wydaje własne pismo p. n. „Teatr Ludowy", które wychodzi co miesiąc i zawiera cały szereg artykułów o pracy teatralnej w zespołach wsi i miasteczek. Każdy miłośnik teatru winien „Teatr Ludowy" zaprenumerować, gdyż znajdzie tam niejednokrotnie rozwiązanie szeregu wątpliwych dla siebie kwestji.

Związek prowadzi własną wzorową wypożyczalnię kostjumów i obszerny Dział Wydawniczy, jak: utwory dramatyczne z życia ludu, utwory o treści patrjotycznej, religijnej. Oprócz tego Związek wydał cały szereg wydawnictw teatralnych, np.: „Budowa i urządzenie sceny", „O charakteryzacji", „Malowanie dekoracji", „Ubiory teatr.", „Wybór sztuk do grania", „Przewodnik dla teatrów amator-

skich", „Pieśni i chóry ludowe", „Żywe słowo i przykłady inscenizacji pieśni i wierszy", „Teatr w szkole i w domu lud."

Informacyj udziela się bezpłatnie.

Związek Teatrów Ludowych, Warszawa, Tamka 1.
Tel. 236-40.

Lista ofiar.

Ze zbiórek w kościele OO. Karmelitów na Piasku w lutym i marcu 445.33 zł; składki w „Ilustr. Kurj. Codz." 215.00 zł; **po 100 złotych:** Klub prawn. i Koło Art. Lit., p. Pogonowska; składki w „Głosie Nar." 55 zł; **po 50 zł:** Państw. Fabr. Zw. Azot., Tarnów, p. Dąbrowska; p. Marjan Moniczewski 45 zł, p. Krzanowska i Dobr. z Myślenic 41 zł, p. nacz. Niesiołowski 30 zł, Pracownicy poczt., Kraków II. 25.43 zł; **po 20 zł:** p. Czylokowa, ks. Roman Król, p. inż. Jan Stec, p. gen. Schleifowa, p. dr. Kowalewska, p. Zofja Barabaszowa, p. Walerja Wallis, p. Marja Kołodziej, p. Maślankowa, N. N. 18 zł, p. Ir. Woll 15 zł, p. Z. Średniawska 23 zł, p. Z. Kutrzeba 12 zł, p. Podłuska 14.50 zł, z brow. krak. 17.66 zł, **po 10 zł:** p. prof. G..ska, p. M. W., p. J. Rybarski, p. J. Godlewska, p. Z. W., p. M. Najkowska; N. N. 7.50 zł; **po 5 zł:** p. Otachalikowa, p. Z. M., p. Bieńkowska, p. Dunajowa, p. Kuzakowa, N. N., p. Wł. Seifertówna, p. M. Srokowska, ks. prob. Siemieński, p. Korytkowa, p. Jugonowa, p. radca Fetter, ks. Dr. Kostikow; **po 3 zł:** p. Eminowicz, p. Michalcowa, p. Bąkowska, p. W. Derdelewicz, p. M. Kasprzykiewiczówna, p. Fryd. Huppenthalowa; **po 2 zł:** p. Marja Sikorowa, p. Z. J., p. Józef Karwat, p. Grubentalowa.

W naturze: Katolicki Związek Mieszczanek Krakowskich 102 m. materji i 12 sienników, p. inż. Czyżewicz 100 kg. jarzyny, p. Lercherówna 2 płaszcze, p. B. Rychwicki, p. M. Nowotna szafę, p. dyr. Z. Makowska, p. Limanowska, p. M. Kociubówna, p. H. Sierakowska, p. M. Srokowska, p. Litawski szafę, p. Otachalikowa świece, p. Moszoczowa, p. Malarzowa, p. Stan. Korcyl, p. A. Wesely, pp. Rybarscy świece.

Serdecznie dziękujemy naszym Przezacnym Pomocnicom i Dobrodziejom za wszystkie złożone ofiary.

PRAGNIESZ PRZYJŚĆ Z POMOCĄ BIEDNEJ MŁODZIEŻY?

Złóż na ten cel ofiarę pieniężną, prześlij używane ubrania, bieliznę, obuwie, książki, sprzęty domowe, jak: stoliki, szafy i t. d., przywieź zboża, ziemniaków, opału — dla Schroniska Lubomirskich w Krakowie, ul. Rakowicka 27.

DRUKARNIA »GŁOSU NARODU« W KRAKOWIE.